

Większość z nas ma nietoperza za sąsiada

● Ratuują zagrożone gatunki zwierząt i uświadamiają mieszkańców. W mieście powstało pierwsze stowarzyszenie ochrony przyrody

Pomoc

Katarzyna Dworska

katarzyna.dworska@pomorska.pl

Jego członkowie monitorują miejsca, w których można zobaczyć gatunki zwierząt pod ochroną, rozmawiają z zarządcami nieruchomości i próbują zachęcić do współpracy lokalnych przedsiębiorców. W Bydgoszczy działa już Towarzystwo Przyrodnicze „Kawka”. - Na razie skupiamy się na ochronie nietoperzy, jeżyków i kawek, które są naszym symbolem - mówi Karolina Jamska, prezes stowarzyszenia. - Nie zapominamy jednak o innych. Obecnie coraz więcej gatunków zwierząt zamieszkuje budynki. Na razie zlokalizowaliśmy 600 takich miejsc na terenie miasta.

Lokator, któremu starczy półcentymetra

Można je spotkać na strychach, pod rynnami, parapetami, we framugach okien i w kominach. Nietoperzom do mieszkania wystarczy nawet półcentymetrowa szczelina. - Najliczniejsze są u nas karliki malutkie - opowiada Jamska. - W Bydgoszczy występują też borowce wielkie i mroczki. Mieszkanie w ich sąsiedztwie niesie ze sobą wiele korzyści, np. ich pomoc w walce z owadami.

To niestety człowiek stanowi dla nich największe zagrożenie. Zwłaszcza podczas remontów budynków powinniśmy być ostrożni. - Bardzo trudno jest je zauważyć, ponieważ pro-



► Nietoperze bardzo często można spotkać na strychach. Ich kolonia może liczyć od kilku do kilkudziesięciu osobników

wadzą nocny tryb życia - dodaje prezes stowarzyszenia. - Dlatego staramy się uczulić zarządców nieruchomości, aby zanim zamurują jakiś otwór dokładnie sprawdzili, czy nie mieszkają tam zwierzęta.

Komu budkę?

Jak na razie „Kawka” liczy osiemnastu członków. Swoją

działalność rozpoczęła pod koniec zeszłego roku. - Planujemy kampanię skierowaną do mieszkańców, chcemy zachęcić również właścicieli budynków, aby kupili budki dla ptaków i umieścili je na elewacji - tłumaczy Jamska. - To nie jest duży koszt, a dzięki temu zwierzęta zyskają dom. Doradzimy, którą skrzynkę wybrać i w ra-

zie potrzeby pomożemy ją także zamontować.

Organizacja chce również powiesić budki lęgowe dla kawek w parkach, aby przeniosły się tam z budynków, zadbać o bezpieczeństwo płazów, które tysiącami giną pod kołami na drodze prowadzącej do Dąbrowy Chełmińskiej oraz przeprowadzić szkolenia dla zarządców nieruchomości i służb porządkowych. - Często mieszkańcy dzwonią na policję i straż miejską w sprawie ptaków - opisuje Jamska. - A niestety funkcjonariusze nie posiadają odpowiedniej wiedzy, aby pomóc. Chcemy to zmienić.

Ptaków z każdym rokiem coraz mniej

Jeszcze dziesięć lat temu nad miastem można było zaobserwować liczące po kilka tysięcy stada ptaków. Teraz w kluczowe lata około dwustu osobników. - Pamiętam, że niebo robiło się całe czarne, gdy przelatywały - wspomina Jamska. -

Inwestor ma obowiązek tak zaplanować remont, aby nie zaszkodzić mieszkającym w budynku zwierzętom. - Większość osób o tym wie, ale nie każdy się do tego stosuje - przyznaje Jamska. - W ostateczności zwracamy się do urzędu miasta i budowa zostaje wstrzymana. Jednak nie chcemy karać ludzi, tylko ich uświadamiać, że mogą mieć lokatorów. ● ● ●

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
+ Ekskluzywna wersja artykułu
na plus.pomorska.pl